

## PREZYDENT: WSPIERAMY EUROATLANTYCKIE ASPIRACJE GRUZJI

Staramy się kontynuować dzieło ś.p. prezydenta Lecha Kaczyńskiego i dlatego wspieramy europejskie i euroatlantyckie aspiracje Gruzji - powiedział we wtorek prezydent Andrzej Duda podczas oficjalnego obiadu na cześć składającej wizytę w Polsce prezydent Gruzji Salome Zurbiszwili.

Prezydent podkreślił, że Polskę i Gruzję łączy wielowiekowa historia; dzielimy zarówno szczęśliwe momenty w historii, jak i tragiczne. Jak zauważył, kiedy po 1921 r. Gruzja została zagarnięta przez sowiecką Rosję, wielu gruzińskich żołnierzy, w tym wysokich rangą oficerów, trafiło do Polski i służyło w wojsku polskim. "Wielu z nich po napaści niemieckiej i sowieckiej na Polskę w 1939 r. poległo broniąc Polski. Walczyli w Armii Krajowej, w Powstaniu Warszawskim, zginęli zamordowani przez Sowieców w Katyniu wraz z polskimi oficerami i zamordowani w niemieckim obozie koncentracyjnym Auschwitz. Zginęli za +wolność wasza i naszą+" - powiedział prezydent.

**Czytaj też:** [Zamrożone partnerstwo. Relacje Gruzja-NATO po szczycie w Brukseli](#)

Zaznaczył, że pamięć o tamtych bohaterskich czynach Gruzynów dla Polski nigdy nie zacierza się w naszych sercach. "Na pewno myślał o nich także prezydent Lech Kaczyński w 2008 r., kiedy Gruzja znów była pod sowiecką napaścią i rosyjskie czołgi zbliżały się do Tbilisi. Poleciał do Gruzji zabierając ze sobą innych prezydentów Europy Środkowej po to, by stanąć w Tbilisi na głównej ulicy i głośno powiedzieć: jesteśmy tu +za wolność waszą i naszą+" - mówił Andrzej Duda. Zaznaczył, że prezydent Lech Kaczyński mówił wtedy m.in.: "Jesteśmy tutaj dlatego, że dziś Gruzja, jutro Ukraina, pojutrze państwa bałtyckie, a później może i czas na mój kraj, na Polskę".

*To jest świadectwo, zobowiązanie i pamięć, które nam zostawił. My dzisiaj staramy się kontynuować jego dzieło, dlatego wspieramy europejskie i euroatlantyckie aspiracje Gruzji, wspieramy wszystkich ludzi, którzy chcą w Gruzji idealizować dzieło reform (...) Wspieramy i będziemy wspierali. Mówię to dziś po raz kolejny głośno, ale nigdy za wiele: Gruzja może na Polskę liczyć. Jestem przekonany, że będzie razem w Sojuszu Północnoatlantyckim i będziemy razem w Unii Europejskiej*

*Prezydent RP Andrzej Duda*

Prezydent Gruzji Salome podkreśliła, że w życiu każdego człowieka, tak samo jak w życiu państwa

bardzo ważne jest, by mieć przyjaciela, któremu się ufa i na pomoc którego zawsze można liczyć". Podkreśliła, że takiego przyjaciela Gruzja zawsze miała w Polsce i liderach polskiego państwa począwszy od marszałka Józefa Piłsudskiego. "Również prezydent Lecha Kaczyński był przyjacielem Gruzji i wszyscy liderze państwa polskiego" - mówiła Zurabiszwili.

*"Plany Gruzji dotyczące przystąpienia do NATO są bardzo jasne i z łatwością moglibyśmy przystąpić do tej organizacji jutro rano, ponieważ przeprowadziliśmy praktycznie wszystkie reformy i spełniliśmy wszelkie wymagane standardy(...)Jeśli jutro rano mielibyśmy Plan Działań na rzecz Członkostwa w NATO, Gruzji zajęłoby około dwóch miesięcy, by zakończyć spełnienie wymogów członkowskich (..) Więc z pewnością nie jest to kwestia gruzińskich reform, standardów, wydatków wojskowych, udziału w międzynarodowych misjach pokojowych (...) Jesteśmy naprawdę najbliżej drzwi do NATO w historii*

*Prezydent Gruzji Salome Zurabiszwili*

Szefowa państwa zaznaczyła, że dążeń Gruzji w stronę integracji euroatlantyckiej nie zatrzymała okupacja gruzińskich terytoriów Abchazji i Osetii Płd. "Uważam, że nie można żyć jedynie tymi obawami, najgorsze dla Gruzji już się wydarzyło - okupacja terytoriów; nie zatrzymało i nie zatrzyma to jednak Gruzji przed utrzymaniem kursu w stronę integracji euroatlantyckiej" - dodała. Jak zaznaczyła, "utrzymanie tego kursu to największy sukces".